

duje się w tym sformułowaniu św. Pawła z Listu do Rzymian: „A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie” (Rz 5,18). Jeśli grzech Adama sprowadził na wszystkich jego potomków „wyrok potępienia”, jeśli w oczekiwaniu na Mesjasza kolejne pokolenia wędrują do Szeolu – krainy ciemności, jeśli kolejne pokolenia chrześcijan żyją w przeświadczeniu, że brak zanurzającego w śmierć Chrystusa chrztu jest zagrożeniem dla zbawienia, jak poważnym grzechem musiał być grzech początku. Taka teologia grzechu pierwotnego każe chyba na nowo przemyśleć tezę o niedojrzałości agatycznej Adama.

Na końcu tych krytycznych uwag, pytań i wątpliwości należy jeszcze raz zwrócić uwagę na znaczenie książki Mariana Grabowskiego. Wobec nierzadko jedynie wtórnego, odtwórczego i powierzchownego charakteru wielu prób interpretacji intelektualnego dziedzictwa Jana Pawła II, książka *Historia upadku. Ku antropologii adekwatnej* stanowi ważny wyjątek i inspirującą odmianę. Ten, komu uda się przebrnąć przez wymagający język filozoficznych i teologicznych analiz Grabowskiego zostanie nagrodzony wieloma ważnymi intuicjami i odkryciami. Możemy jedynie życzyć sobie wielu kolejnych tego rodzaju kontynuacji myśli Karola Wojtyły/Jana Pawła II.

Jarosław Kupczak OP (UP JP II)

Mit Maria – auf Christus schauen! Festschrift für Papst Benedikt XVI., Gabriela Mihlig und Alexander Pytlik (Hg.), Graz-Stuttgart: Leopold Stocker Verlag 2008, ss. 239.

Prezentowana księga jubileuszowa została wydana z racji 1. rocznicy wizyty ojca św. Benedykta XVI w Austrii przez Gabrielę Mihlig z Wiednia i Alexandra Pytlika z Eichstätt oraz w kontekście dwóch znaczących rocznic: 150. rocznicy objawień Matki Bożej w Lourdes i 2000. rocznicy urodzin św. Pawła jako apostoła narodów. Jest to praca zbiorowa 34 autorów z Austrii i Niemiec wraz ze słowami wstępnymi ks. bp. K. Künga z Diecezji St. Pölten oraz ks. bp. F. Scharla z Archidiecezji Wien.

Dzieło to zawiera trzy części, z których pierwsza dotyczy świadectw względnie osobistych wrażeń ze spotkań z Benedyktem XVI ukazujących bogactwo jego

osoby i dzieła pastoralno-naukowego. Otwiera ją były rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej J. Navarro-Valls podkreślający wielkość „osobowości” Papieża przejawiającej się w jego „refleksyjnym” i głęboko intelektualnie oraz wolitywnie ugruntowanym „charakterze” o szczególnej „delikatności” serca wobec drugiego. Prałat i opat G. Henckel Donnersmarck OCist akcentuje określenie klasztorów „miejscami pierwszeństwa dla Boga” oraz inspirację papieską do „teologii klęczącej” na wzór Maryi, zresztą za H.U. von Balthasarem. E.M. Haas przypomina sobie centralne słowa skierowane do młodzieży: „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość”. O. B. Mikocki OFM nawiązuje do poświęcenia swojej ojczyzny Matce Bożej jako *Magna Mater Austriae*, będącej „pierwotnym obrazem prawego bytu człowieka”. Z kolei w Katedrze św. Stefana w Wiedniu Papież uwrażliwia według tamtejszego ks. proboszcza A. Fabera do „święcenia niedzieli” w ich „społeczeństwie”. O. W. Frühwirth OFM konfrontuje niesprawiedliwe pojęcie „kardynała pancernego” z jego „pokorną” postawą, ale dopominającą się m.in. w swoim wystąpieniu podczas spotkania z prezydentem Austrii H. Fischerem o „prawo do życia nienarodzonych” i o zaniechanie „praktyk przerywania ciąży”, ponieważ pragnie za Antygoną powiedzieć, że „nie jestem tutaj po to, by nienawidzić, lecz by miłować”, co wynika z postawy „osoby Jezusa Chrystusa” i jego „otwartego Serca” na człowieka wszystkich epok a nie tylko z „religijnej nauki”. O. G. Elsbett LC pisze o pojmowaniu „kryzysu Europy” przez Benedykta XVI jako „kryzysu prawdy”. Słowa o całkowitym „naśladowaniu Chrystusa” poprzez przezwyciężenie „jednostronności” lub „połowiczności” głęboko zapadają w serce o. R. Bruderhofera OCD. Antropologiczna totalność uwidacznia się w jego benedyktyńskiej duchowości, obejmującej „duszę” modlitwą, „ciało” zaś pracą a „intelekt” nauką (o. P. Koci OSB). Prawda słów *ubi Petrus, ibi Ecclesia* chroni chrześcijan według ks. L. Sireisky’ego w epoce „sekularyzacji” duchowieństwa oraz „klerykalizacji” świeckich – szczególnie na obszarze niemieckojęzycznym.

Część druga podejmuje próbę opisu naukowego „Papieża jako wzoru we wierze w Chrystusa”. O. T. Figl CO i o. P. Wodrazka CO nawiązują do chrystologicznych wypowiedzi ojca św. jako „nauczyciela wiary”, w których Chrystus interpretowany jest jako prawdziwy Bóg – „Źródło życia” i zarazem „pomost” pomiędzy „Bogiem i człowiekiem” oparty na filarach „dekalogu” jako niezwykłego „tak”. Koroną tych dziesięciu słów prawno-moralnych jest przykazanie miłości Boga i bliźniego. Trudno być apostołem bez „odwagi do prawdy” (o. J. Lechner CSJ), której świat bardzo potrzebuje, w kontekście obecnych dziejów myśli nazywających przyznanie się do prawdy lub wiarę w prawdę „intolerancją” lub „niebezpiecznym fundamentalizmem”. Męstwa dodaje chrześcijaninowi „wejrzenie na Chrystusa”, ponieważ w „Bogu samym” jest „jego Prawda”. Dlatego też nauka Benedykta XVI o „pierwszeństwie Boga” przed wszelką inną bytowością stoi w samym centrum jego ewangelizacji (B. Körner). Dopiero wtedy „naukowa

intelektualność i przeżywana pobożność” względnie „wiara i rozum, serce i intelekt, życie i myślenie zostaną zintegrowane” ze sobą (J. Schumacher). Tezę tę wspiera także J. Kreiml przywołując słynną debatę pomiędzy ks. kard. Josephem Ratzingerem i Jürgenem Habermasem w Monachium hołdującą „owocnemu przymierzemu rozumu i wiary”. Taka jakość życia chrześcijańskiego promieniuje „radością” (J. Spindelböck), której doświadczył św. Tomasz z Akwinu jako „mistrz drogi chrześcijańskiej” przechodząc według H.Ch. Schmidaura od „wiary” w Chrystusa „do oglądu” Chrystusa. To jest droga „naszego wewnętrznego upodobnienia i ukształtowania się według samego Chrystusa”, co stanowi istotę prawdziwej mistyki jako podstawy „naszego myślenia, planowania i działania”. Wynika to z pierwotnej myśli Boga Stwórcy o stworzeniu, które w zostało pomyślane w „Logosie” (J 1,1) jako zarazem pełni „Miłości”, drugiej Osobie Trójcy Przenajświętszej – „Mesjaszu” – „centrum i punkcie szczytowym historii zbawienia” (G. Mihlig). Maryja jako Niepokalana jest „drogą” i „kluczem do normy dziejowej”, ale sam „Chrystus jest jedyną” „normą” dla wszelkiego realnego bytu w widzialnym kosmosie. Stąd Maryja jako „droga” człowieka do Chrystusa prowadzi do Eucharystii i do Kościoła apostołskiego zbudowanego na Piotrze. Dlatego nie ma prawdziwej „teologii” bez „mariologii” (o. M. Gruber Cist). Drugą część zamyka artykuł o. G.B. Winklera OCist poświęcony Mariazell (1157-2007) – środkowoeuropejskiemu sanktuarium Maryjnemu, w którym Maryja czczona jest od przeszło 850 lat m.in. jako *Mater gentium Slavorum* i *Magna Hungariae Domina*. Nawet w czasie reformacji, gdy Luter w 1520 roku potępił pielgrzymowanie do sanktuariów Maryjnych jako „dzieło diabła” (WA 6, 447) i doprowadził w konsekwencji w następnych 30 latach do redukcji narodu z 18 do 8 mln. mieszkańców, to pielgrzymstwo maryjne nigdy nie zostało całkowicie zniszczone, wprost przeciwnie życie religijne wielu narodów Europy rozkwitało właśnie w tych „miejscach duchowej mocy” (Benedykt XVI), do którego także Papież przybywa jako „pielgrzym Maryjny”, by wpisać się w szereg pokoleń spieszących do „Matki Łaski, by odnowić się w duchu” i być na wzór Maryi jako „pokornej Służebnicy” prawdziwym *minister Dei*.

W części trzeciej pryncypali naukowe poświęcone są katolickiej *praxis* w sensie relacji Papieża do liturgii Kościoła. O. B. Wintersteller OSB, o. M.H. Heim OCist, o. M. Linner SJM, ks. M. Stickelbroeck, ks. R.M. Schmitz, ks. A. Pytlík opisują różne aspekty pogłębionych analiz teologicznych, troski, umiłowania oraz inspiracji Benedykta XVI w kwestii świętej liturgii Kościoła Chrystusowego łącznie ze wspaniałomyślnym i pojednawczym gestem papieża pod adresem wspólnoty religijnej im. Piusa X w postaci *Motu proprio Summorum pontificum*.

Księgę zamykają modlitwa za pośrednictwem Sługi Bożego Jana Pawła II oraz krótka biografia papieża Benedykta XVI. Naszkicowana treść pozycji inspiruje bez wątpienia i to bogato polskiego czytelnika do lektury, która jest pięknym –

także estetycznie, wartościowym pod wieloma względami naukowo-kulturowymi oraz egzystencjalnym „echem” papieskiej nauki ojca św. wygłoszonej Austriakom podczas jego wizyty w ich ojczyźnie w 2007 roku, by na nowo i totalnie uczyć się nieustannego „patrzenia na Chrystusa i Maryję”.

Ks. Tadeusz Guz (KUL)

Witold Kawecki, *Kościół i kultura w dialogu (od Leona XIII do Jana Pawła II)*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2008, ss. 415.

Człowiek i jego myśl ciągle się rozwija i kreśli nowe etapy na ciągłej linii historii. Poczynając od kultu kosmosu i natury, w której dane mu było zaistnieć, snuje się jego myśl poprzez narodziny bogów i różnych religii, by w pełni czasu – jakim jest Wcielenie Bożego Logosu – pozostać jakby na stałe w budowaniu fundamentów Królestwa Bożego na ziemi. Szybko jednak powróciła pycha początku, by zamiast rajskim współistnieniem świata boskiego i ludzkiego, zająć się wyłącznie człowiekiem w imię tzw. humanizmu. Ten rewolucyjny, zdawać by się mogło, pogląd zwrotu ku człowiekowi, okazał się ostatecznie powtórzeniem pierwotnego odwrócenia człowieka od Boga. Tak pierwotna, stwórcza relacja Boga i człowieka-świata, stała się usankcjonowaną przez człowieka opozycją świata wobec Boga, czy wobec Jego Kościoła.

Wielu uczonych chrześcijańskich stara się określić ów humanizm i nadaje mu imię „chrześcijański”. Chce przez to ratować relację człowieka do Boga przez jego realne odniesienie do żywego, osobowego Boga. Nie mówi się w takim humanizmie wyłącznie o człowieku, ani o alternatywie: albo człowiek, albo Bóg, lecz kreśli się relację człowieka do Boga, której podstawą jest Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek. W czasach najnowszych doszło jednak do niespotykanej dotąd wyostrzonej opozycji między Bogiem a człowiekiem, czy konkretnie, teologicznie mówiąc – między Kościołem a światem, Kościołem a kulturą. I to zjawisko odważnie i precyzyjnie nazywa kardynał Joseph Ratzinger „kulturowym kryzysem Europy”. „Europa hat eine Kultur entwickelt, in der Gott auf eine der Menschheit bisher völlig unbekanntem Weise aus dem öffentlichen Bewusstsein ausgeschlossen ist“ – oto istota problemu ostaniej książki Ratzingera przed wyborem na papieża (*Benedikts Europa in der Kulturkrise*, Watykan 2005, tł. pol. *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, przeł. Wiesława Dzieża, Edycja św. Pawła, Częstochowa 2006).